Kalendarz adwentowy domowej roboty – co włożyć do 24 okienek?

data aktualizacji: 2026.11.10 autor: ARTYKUŁ SPONSOROWANY



(fot.pexels)

Kalendarz adwentowy trzeba mieć gotowy przed 1 grudnia, a dobrze jest zacząć go przygotowywać już w połowie listopada. Domowy kalendarz daje dużo więcej frajdy niż sklepowy z 24 identycznymi czekoladkami, bo każde okienko może skrywać coś innego: słodycz, drobny upominek albo zadanie do wykonania razem. Oto jak go zrobić i czym wypełnić, żeby niespodzianki starczyły aż do Wigilii.

Z czego zrobić kalendarz adwentowy

Na domowy kalendarz wystarczą rzeczy, które zwykle są pod ręką. Liczy się to, żeby każde okienko dało się łatwo otworzyć i ponumerować, a cała konstrukcja nie zajmowała pół pokoju.

Najprostsza wersja to 24 papierowe torebki albo koperty przypięte klamerkami do sznurka. Taki kalendarz można powiesić nad biurkiem, na drzwiach szafy albo między dwoma krzesłami, a numery

wystarczy napisać flamastrem lub nakleić z wyciętych cyferek. Jeśli niespodzianki są większe, lepiej sprawdzają się małe pudełka po herbacie, zapałkach czy biżuterii, ustawione na półce lub w skrzynce po owocach.

Ciekawie wyglądają też rolki po papierze toaletowym. Ich końce zagina się do środka, a z zewnątrz okleja kolorowym papierem. Ułożone jedna obok drugiej w pudełku tworzą plaster miodu z 24 okienkami. Dla osób, które nie mają czasu na majsterkowanie, zostaje słoik z ponumerowanymi karteczkami. Każda zawiera zadanie albo wskazówkę, gdzie szukać ukrytej niespodzianki.

Słodycze do okienek – ile i jakie?

Słodycze to najprostszy sposób na wypełnienie kalendarza, ale nie muszą lądować w każdym okienku. Dobrze sprawdza się zasada: jeden mały słodki drobiazg dziennie, a co drugi lub co trzeci dzień zamiast słodyczy coś innego. Dzięki temu grudzień nie zamienia się w codzienne podjadanie, a otwieranie okienek nie staje się rutyną.

Najwygodniejsze są słodycze pakowane pojedynczo i niewielkie, które zmieszczą się w kopercie albo pudełku po zapałkach. Lepiej unikać czekolady, jeśli kalendarz wisi blisko kaloryfera, bo po kilku dniach zamieni się w lepką masę. Pewniejsze są cukierki, małe herbatniki, suszone owoce czy żelki.

Fajnym pomysłem są **krówki z nadrukiem**, bo na etykiecie można umieścić imię albo krótkie hasło, na przykład „Twój dzień na słodko”. Wtedy nawet najprostszy cukierek w okienku wygląda na przygotowany specjalnie dla tej jednej osoby.

Szóste okienko zasługuje na trochę więcej uwagi, bo wypada w mikołajki. Można w nim schować coś większego albo wskazówkę, gdzie czeka prezent. Do tego dnia dobrze pasują **krówki na mikołajki**, z Mikołajem lub reniferem na papierku, które łatwo dołożyć zarówno do okienka, jak i do mikołajkowej paczki.

Ostatnie okienka przed Wigilią

Ostatnie dni kalendarza dobrze jest zaplanować inaczej niż resztę. Emocje rosną, a każdy kolejny dzień przybliża święta, więc niespodzianki w okienkach 20–24 mogą być odrobinę większe albo bardziej osobiste.

W 24. okienku sprawdza się coś, co otwiera Wigilię, a nie tylko zamyka kalendarz. Może to być list z podsumowaniem roku, zdjęcie z ważnego wspólnego momentu albo bilet na wspólne wyjście po świętach. Taki finał zostaje w pamięci dłużej niż kolejny słodycz.

Jedno z ostatnich okienek można też przeznaczyć na coś do podzielenia się z innymi. Zamiast cukierka dla jednej osoby w środku znajduje się garść słodyczy dla całej rodziny albo gości, którzy przyjdą w święta. Dobrze pasują do tego **krówki świąteczne** z etykietą, na której są wspólne życzenia od całej rodziny. Każdy może wziąć jedną przy stole, a osoba, która otworzyła okienko, ma rolę świątecznego gospodarza.



Okienka bez słodyczy

Najlepiej zapamiętuje się te okienka, w których zamiast przedmiotu jest wspólny czas. Karteczka z zadaniem kosztuje tyle co nic, a często cieszy bardziej niż kolejny drobiazg. Kilka pomysłów, które pasują zarówno do kalendarza dla dziecka, jak i dla partnera czy przyjaciółki:

- wieczór z filmem świątecznym i kakao,
- spacer z termosem herbaty po oświetlonym mieście,
- wspólne pieczenie pierniczków albo ciasta,
- karmnik dla ptaków zrobiony z szyszki i masła orzechowego,
- list albo kartka do kogoś, kto mieszka daleko,
- wieczór gier planszowych bez telefonów.

Ciekawie działa też jeden prezent podzielony na części. Puzzle rozłożone po kilka elementów na okienko składają się w obrazek dopiero w Wigilię. Podobnie można rozłożyć kolejne ozdoby na

choinkę, tak żeby drzewko było gotowe razem z ostatnim dniem kalendarza.

Drobne przedmioty też się sprawdzą, o ile są praktyczne: ciepłe skarpetki, notes, zakładka do książki, mały zestaw kredek albo naklejki. Lepiej postawić na kilka takich rzeczy w całym kalendarzu niż wypełniać każde okienko gadżetem, który po tygodniu nikogo nie interesuje.

Kalendarz dla dorosłych

Kalendarz adwentowy dla dorosłej osoby nie musi różnić się formą od dziecięcego, tylko zawartością. Liczą się małe przyjemności, po które na co dzień rzadko sięgamy, bo szkoda na nie czasu albo pieniędzy.

Dobrze sprawdzają się rzeczy, które da się zużyć jednego dnia. Saszetka nietypowej herbaty, porcja kawy z małej palarni w torebce do zaparzania, maseczka w płachcie albo kostka do kąpieli zmieszczą się nawet w kopercie. Do tego miniatury kosmetyków, które można kupić w drogeriach jako wersje podróżne: krem do rąk, balsam do ust, żel o świątecznym zapachu.

W kilku okienkach warto schować coś osobistego. Karteczka ze wspomnieniem wspólnej chwili, zdjęcie z wakacji albo krótka lista rzeczy, za które lubisz tę osobę, często wzrusza bardziej niż drobiazg za kilkanaście złotych. W kalendarzu dla partnera można też ukryć zaproszenia: na kolację, do kina, na weekendowy wyjazd po świętach.

Jak przygotować kalendarz bez stresu

Najwięcej nerwów kosztuje kalendarz wypełniany na bieżąco, wieczorem przed kolejnym dniem. Lepiej poświęcić jedno popołudnie w drugiej połowie listopada i przygotować wszystkie 24 okienka naraz.

Zacznij od listy w telefonie lub na kartce. Wypisz numery od 1 do 24 i przy każdym zanotuj, co się w nim znajdzie. Od razu widać, gdzie brakuje pomysłów, a gdzie słodycze powtarzają się trzy dni z rzędu. Przy okazji łatwiej rozłożyć większe niespodzianki: na weekendy, na 6 grudnia i na ostatnie dni przed Wigilią.

Zakupy najlepiej zrobić jednorazowo, z listą w ręku. Drobiazgi kupowane pojedynczo w grudniu kosztują więcej czasu i pieniędzy, a i tak zawsze czegoś brakuje. Rzeczy, które nie zmieszczą się w okienkach albo mają być niespodzianką do szukania, schowaj w jednym pudełku i podpisz numerem dnia.

Warto też mieć dwie, trzy karteczki zapasowe z zadaniami, na wypadek gdyby któreś okienko się rozerwało albo zawartość zniknęła wcześniej, niż powinna. Jeśli kalendarz jest dla rodzeństwa, każde dziecko powinno mieć swój, z podobnymi niespodziankami. Jedno wspólne okienko dla kilku osób to przepis na kłótnię już 1 grudnia rano.

Dobrze jest pamiętać o zainteresowaniach obdarowanej osoby. Miłośnik gotowania ucieszy się z przypraw w małych słoiczkach, ogrodnik z nasion na wiosnę, a ktoś, kto dużo czyta, z zakładek i kartki z tytułami książek do przeczytania w nowym roku.

Źródło:
https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/45822-kalendarz-adwentowy-domowej-roboty-co-wlozyc-do-24-okienek